



Nr 58.

Przedpłata w Poznaniu:
kwartalnie 1 marka, miesięcznie 25 fen.,
z odroczeniem do końca 1 rok 25 fen.,
WIELKOPOLANIN wychodzi co dzień.

Poznań, piątek 12 marca 1897

Przedpłata na pocztach:
kwartalnie 1 marka,
INSERATY od wiersza drobnego 25 fen.,
REKOPISOW się nie zwraca.

Rok 15.

REDAKCJA „Wielkopolanina”: Wielkie Garbary 50. — EKSPEDYCJA: ul. Wodna 15, w drukarni Fr. Chocieszyńskiego.

Z obrad gospodarczych Centralnego Tow. rolniczego.

Wczoraj o godzinie pół do czwartej odbywały się w pokojach bazarowych między innymi narady „Wydziału Gorzelniczego”. Po zagajeniu zebrania, na które przybyło bardzo wielu gorzelników, przez prezesa wydziału p. Piekuckiego, przystąpiono do obradu przewodniczącego obradom i powołano do tego pana Jarosława Frezera z Brzyskorzysławki. Referentem zaś na główne obrady „Towarzystwa Centralnego” obrano pana Gutschego.

Po załatwieniu tych formalności odczytał p. Bolewski z Samostrzela rozprawę: „O lepszym rozpuszczeniu mączki za pomocą rozpylacza Sterna”, p. M. Heinke z Trzebawia czytał „O wyzyskaniu produktów przy wysokiej koncentracji zacierów”. Rozprawy były dobrze obmyślane i gruntownie opracowane, obiedwie rozprawki świadczyły pochlebnie o znajomości fachu i wysokiej inteligencji prelegentów.

Głównym atoli punktem obrad był referat pana Świnarskiego z Dopiewa: „O gorzelniach spółkowych”, referat ten, dla jego niesłychanej ważności podamy na osobnym miejscu wyjmując z niego zasadnicze myśli.

Sprawa ta szczególnie „Wielkopolanina” interesuje, albowiem z jego poręki i na jego prośbę pan prezes Piekucki polecił wypracowanie referatu swoim gorliwym współpracownikom.

Jak sumiennie wywiązał się z powierzonego mu zadania p. Świnarski z Dopiewa, o tem się czytelnicy przekonają przeczytawszy referat. Nie mniej gorliwie badał tę sprawę p. Bolewski, który umyślnie spędził trzy dni w wielkiej gorzelni spółkowej pod Nakłem, aby należycie przekonać się o sposobie prowadzenia interesu. Pan Świnarski w swym referacie odradza od zakładania gorzelní spółkowych dla mniejszych gospodarstw, pan Bolewski oponuje temu wskazując na rozwój spółkowej gorzelni w Nakle. Pomimo pozornej różnicy zdań obydwaj referenci godzą się na jedno, bo p. Świnarski odradza tylko drobnym gospodarzom od zakładania spółkowych gorzelní, a zaleca gorzelnie spółkowe dla kilkusetmorgowych gospodarzy, pan Bolewski zaś popiera myśl zakładania gorzelní spółkowych opierając się na pomyslnym rozwoju spółkowej gorzelni z pod Nakła, ale właśnie gorzelnia ta jest oparta nie na posiadłościach drobnych, lecz na posiadłościach średnich.

W żywej dyskusji, która się nad tym wielkiej doniosłości tematem wywiązała zabierali głos pp. Piekucki, Bolewski, Urbanowski, Świnarski i Walery Lebiński.

Wreszcie polecono opracowanie rezolucji komisji złożonej z pp. Urbanowskiego, Bolewskiego, Lebińskiego, Świnarskiego i Gutschego.

Komisja ułożyła rezolucję tego mniej więcej brzmienia:

„Komisja uznaje w zasadzie pożyteczność gorzelní spółkowych, zaleca ich tworzenie dla gospodarstw kilkuset morgowych i większych, odradza zaś stanowczo od zakładania gorzelní spółkowych li tylko opartych na drobnych gospodarstwach dla trudności technicznych i praktycznych. (Rozumie się tu gospodarstwa niżej

100 mórg). Gdyby jednakowoż miały być gdziekolwiek wyjątkowo korzystne warunki do przeprowadzenia projektu, zaleca się interesantom udać się zawsze po poradę do Patronatu. Dyrekcja Tow. Gorzelników oświadcza swą gotowość służenia wszelakimi informacjami.”

Rezolucję tę przyjęto w nieco odmiennym brzmieniu jednogłośnie.

Niebawem podamy, ze względu na niesłychaną doniosłość sprawy, obszerniej powody, dla których tę rezolucję ułożono i przyjęto. Referat p. Świnarskiego, który, jak już wyżej podaliśmy, wydrukujemy w najbliższym czasie, jako też nasze osobiste uwagi, rzucą pełne światło na sprawę u nas zupełnie nową i ciemną. Sądzymy, że na podstawie tych naszych objaśnień interesenci będą mogli powziąć ostateczną decyzję, czy podjąć przedsięwzięcie niewątpliwie zyskowne, ale z pewnych względów bardzo ryzykowne.

Dyrekcji „Tow. Gorzelników” jako też panom referentom należy się jak największe uznanie, iż przychyliła się do naszych życzeń i z taką gotowością podjęła inicjatywę przez nas podsunętą. Sprawa gorzelní spółkowych zaprzęta dzisiaj nieomal wszystkie te gospodarstwa, które nie plantują buraków, to też sądzymy, iż z zainteresowaniem wszyscy czytelnicy będą następne w tej materii uwagi.

Na zebraniu referował także prezes p. Piekucki o lampach spirytusowych, które ma na składzie p. Szulczewski.

Po załatwieniu kilku spraw pomniejszej wagi zebranie zamknięto.

Widoki na przyszłość!

Niedawno temu odbył się w Berlinie parlamentarny wieczorek u kanclerza księcia Hohenlohego. Z powodu, że oddawna pojawiają się pogłoski o projektach dążących do ograniczenia prawa o zebraniach, a także o nowej ustawie przeciwko przewrotowi, zaznaczył kanclerz rzeszy w rozmowie z kilku wybitniejszymi parlamentaryzami, iż póki on będzie w urzędzie, nie przejdzie taka ustawa. Wiadomo też wszystkim, iż książę kanclerz dał przyrzeczenie w parlamencie, iż zniesie zakaz łączenia się w Związki „Tow. politycznych”.

Te orzeczenia kanclerskie stoją w prostym przeciwieństwie do roboty pewnych kół, które koniecznie chciałyby przeprowadzić ustawy nie odpowiadające zupełnie duchowi czasu, zatem możnaby się spodziewać przesilenia kanclerskiego. Dobrze poinformowane gazety piszą w tej sprawie:

„Ci, którzy gwałtem dążą do zaostrzenia sytuacji politycznej pracują gorliwie, to jest pewnem. Lecz bynajmniej nie jest pewnem, czy odniosą zwycięstwo — a nawet trudno uwierzyć, aby plany ich przeszły, zważywszy awanturniczość ich pomysłów.

W każdym razie spiskują oni po kryjomu, aby zyskać przychylną cesarską dla projektów, o których z góry się wie, że napotkają w parlamencie na zacięty opór. Wówczas nastąpi naturalnie zerwanie, nastąpi stanowcza walka z parlamentem i za nim stojącą ludnością, ale do tego zdaje się zmierzają ci buńczyciele.

Na pierwszy plan, wysuwa ta partya powiększenie armii i marynarki, ustawę przeciw przewrotowi, i zniesienie powszechnego prawa głosowania do parlamentu.

Gdyby najbliższe wybory miały się zakończyć klęską dla rządu, namawiają oni do zamachu stanu, ale mają nadzieję, że otrzymają większość przychylną dla swoich zamysłów przez ustępstwa poczynione silnej partyi agraryuszów niemieckich. Że ci panowie prowadzą robotę bardzo niebezpieczną, jest jasnem.

Owe usiłowania wydają się nam o tyle niebezpiecznemi, że ogólne położenie Europy nie wyklucza znacznych międzynarodowych zaburzeń, rzucanie zatem niezgody do kraju, w takiej chwili, jest wyjątkowo groźnem, bo na taką niezgodę czyhają tylko „so-cjaliści”.

Takie niebezpieczeństwa przewidują pisma niemieckie spokojnie i trzeźwo patrzące na te zamysły.

Nas te sprawy, które musiałyby doprowadzić do zaburzeń w całym państwie niemieckim, a kto wie, czy nie doprowadziłyby do rozerwania związku rzeszy niemieckiej, o tyle obchodzą, o ile one dotyczą naszych praw obywatelskich gwarantowanych konstytucją.

Próby ograniczenia wolności zebrania odbijają się już dziś nieprzyjemnie na nas. Nie są one niebezpieczne, bo takie dokuczanie nie zaszkodzi naszej polskości, ale wywołują niepewność w całym położeniu i w naszym stosunku do państwa. Dotąd przynajmniej wiedzieliśmy jasno, gdzie szukać wymiaru sprawiedliwości, przy dalszym rozszerzaniu dowolności tłumaczenia praw konstytucyjnych według każdorazowego upodobania urzędnika, wywołuje się jakieś błąkanie się, jakieś chodzenie po omacku.

Takie stosunki muszą źle wpłynąć na naszą otwartość. Chcąc pracować społecznie, aby się utrzymać, musielibyśmy się może chwycić sposobów, których dotąd nie używaliśmy. Nasza dotąd jasna praca, z której państwo żadnej szkody nie odnosiło, zaczęłaby się kryć, a to wszystko na zdrowie nikomu nie wyjdzie.

To też leży w naszym interesie, aby w parlamencie utrzymała się większość, która przynajmniej taki taki hamulec kładzie na niewczesne zapędy stronnictwa wstecznicstwa. Takim hamulcem są centrowcy. Już dziś warto przypomnieć ponownie wyborcom, że należy w przyszłych wyborach w danym razie głosować na centrowców tam, gdzie niema nadziei aby przeszedł nasz poseł.

Ostatnie uwagi odnoszą się szczególnie do naszych rodaków na obczyźnie.

Sprawozdanie Patronatu

z czynności Kółek rolniczych za rok 1896.

Jak lat poprzednich tak i w roku bieżącym, przynosimy wiązankę całorocznych zabiegów zebranych na polu pracy Kółek rolniczych. Lubo nie wyda ona może tak obfitego plonu jakiegobyśmy sobie życzyli, to jednak skromne wymagania zaspokoić zdoła.

O ile mogłyby się Kółka rozszerzać, gdyby to od dobrych chęci tylko zależało, o tyle

znowu wstrzymuje ich krzewienie, brak ludzi czynu, do prowadzenia ich zdolnych. I tej to niezależnej od nas ujemnej okoliczności przypisać należy, że w roku ubiegłym cztery tylko nowe Kółka założone zostały, w Starym Gostyniu założone staraniem wicepatrona p. M. hr. Żółtowskiego, w Tursku za inicjatywą wicepatrona p. K. Chłapowskiego, w Biskupicach szalonych, założone przez hr. Sokolnickiego i w Wilkowie zawdzięcza swe powstanie X. prob. Podlebskiemu. Natomiast upadły trzy, w Strzyżewie Kościelnym, Wysce i Dusznie dla niedołęstwa ducha inicjatywy i słabości sił intelektualnych. Wogóle mamy 193 Kółka, z tych pięć zawiesiło czynności dla braku przewodniczących, a 16 niedomaga zbiegiem rozmaitych miejscowych przeszkód, które usunąć na razie nie w naszej jest mocy.

Stan liczby Kółek w powiatach małej uległ zmianie, moglibyśmy go pominąć i powołać się na rok ubiegły, przytaczamy go jednak już to dla porządku, już to dla informacyi czytelników niemających zeszłorocznego Rocznika pod ręką. Są one w danych powiatach skalą panującego ducha obywatelskiego, troski o dobro publiczne i miłości bliźniego z jednej strony — a z drugiej pohopności do pracy zbiorowej, zrozumienia jej celów i dbałości o dobro własne.

Przejrzyj czytelniku niżej podany spis a dowiesz się, ile jest materyjalnej i duchowej siły reprezentowanej przez Kółka w poszczególnych powiatach. I tak: 1) w powiecie Babimojskim 4 Kółka, 2) w powiecie Bukowskim 8 Kółek, 3) w powiecie Bydgoskim 3 Kółka, 4) w powiecie Chodzieskim 2 Kółka, 5) w powiecie Czarnkowskim 2 Kółka, 6) w powiecie Gnieźnieńskim 9 Kółek, 7) w powiecie Inowrocławskim - Strzelińskim 14 Kółek, 8) w powiecie Jarocińskim - Pleszewskim 19 Kółek, 9) w powiecie Kościańskim 9 Kółek, 10) w powiecie Koźmińskim - Krotoszyńskim 7 Kółek, 11) w powiecie Międzychodzkiem 1 Kółko, 12) w powiecie Mogilnickim 7 Kółek, 13) w powiecie Leszczyńskim 1 Kółko, 14) w powiecie Obornickim 2 Kółka, 15) w powiecie Ostrowsko - Odolanowskim 9 Kółek, 16) w powiecie Ostrzeszowsko - Kępńskim 10 Kółek, 17) w powiecie Poznańskim wschodnim i zachodnim 13 Kółek, 18) w powiecie Rawicko - Gostyńskim 13 Kółek, 19) w powiecie Szamotulskim 8 Kółek, 20) w powiecie Szubskim - Żnińskim 12 Kółek, 21) w powiecie Średzkim 14 Kółek, 22) w powiecie Śremskim 9 Kółek, 23) w powiecie Wągrowieckim 9 Kółek, 24) w powiecie Wrzesińskim 5 Kółek, 25) w powiecie Wyrzyskim 2 Kółka, 26) w powiecie Brodnickim w Prusach Zachodnich 1 Kółko, razem 193 Kółka.

Różnice, przedstawiające się w ilościach Kółek, różnorodne mają powody. W niektórych okolicach, jak n. p. w powiatach zachodnich, znaczne przetrzebienie posiadłości większej nie dopuszcza zakorzenienia się tej pożytecznej instytucji. Robiliśmy próby w powiatach Międzychodzkiem i Międzyrzeckim

lecz daremnie. W innych powiatach, nie świecących jeszcze zbyt wielkimi pustkami dworów, a przez stan włościański licznie zamieszkałymi, jak w Wrzesińskim, psuje znowu sprawę brak dobrej woli i obojętność, która niszczy dobry posiew i niedozwala mu nawet skiełkowania. Było w tym powiecie 8 Kółek, upadło z nich 5, gdy przestano opiekować się nimi. W Gostynie i Wrzesni śpią Kółka, że dobudzić się ich nie można. Listy pisane do prezesów pozostają bez odpowiedzi na którążnż interpelowani zdobyć się nie mogą. Obiecaliśmy w ostatnim sprawozdaniu postarać się, ażeby relacya z tego powiatu a szczególnie z wymienionych dwóch Kółek była więcej zadowalniająca. Dokładaliśmy też wszelkich starań, nie zrażaliśmy się milczeniem, kołataliśmy, by zbudzić ducha i poruszyć do czynu prezesów, lecz daremnie były nasze apełacye do serc i przekonań nie dzielących zapartywan ogółu.

Udział członków na posiedzeniach w niektórych Kółkach, jak Ostrorogskim, Wysokim, Opalenickim i innych jest gorliwy, nie pozostawia nic do życzenia, niekiedy wszyscy członkowie stawiają się w komplecie; — po największej części udział jest średni, tj. mniej więcej połowa członków na posiedzenia przybywa, — zaś w 30-tu kilku Kółkach $\frac{1}{4}$ członków zaledwie przychodzi. Te dyferencye w udziale wynikają z rozmaitych danych, jak z przebiegu ich ważności sprawy i stopnia gorliwości zarządów. potem dobrych chęci i miary rozwoju umysłowego członków, nareszcie z rozmaitych okoliczności miejscowych, dla jednych więcej, dla drugich mniej do przybywania na zebranie dogodnych. Zaczofanie członków i towarzysząca mu niekiedy przemądrzałość, ujemnymi są czynnikami rozwoju Kółek. W niektórych z nich wszelkie usiłowania zarządów nie mogą pokonać obojętności członków jak np. w Lipnicy, Buku, Niechanowie, Gniewkowie, Odolanowie, Ostrowie gdzie ledwo $\frac{1}{4}$ członków na posiedzenia przybywa.

Myliliby się, toby sądzić, że te Kółka nie wezmą się już nigdy szczerze do roboty, że nie otrząsną się z niemocy. Jednakże, jak doświadczenie nas uczy, to i do nich przedrzeć się z czasem promień światła, rozbudzi duch i wyrobi się siła do pracy zbiorowej zdolna. Nie należy się tylko zrażać niepowodzeniem, lecz cierpliwie, życziwem słowem, konsekwentnie zwalczać upór, stukać nieustannie, to rozgrzeją się obojętne serca, otworzą komórki i zmiana w ogóle na lepsze nastąpi. Podobnemu odrętwieniu podlegały przez lat kilka Kółka w Kościanie, Śnieciakach, Solcu, Czerminie, Wróblewie, Przybysławiu i w wielu innych miejscowościach, budziły obawę o swój żywot, rozprężeniem wewnętrznym zagrożony. — Mimo to przebyły jednak szczęśliwie przesilenie, podniosły się z niemocy i kiedy jedne z nich weszły już w koleje pracy prawidłowej, drugie podążają za nimi, by powetować czas przez opieszałość stracony. Wiele także zależy od zaufania do sił własnych, do wyrobie-

nia których nie wszędzie są równe zdolności. Kiedy w jednych miejscowościach ogładają się gospodarze za posiedzicielami większymi, lub księżmi, aby za nich myśleli i o ich dobru radzili, to w drugich znowu sami starają się o szerzenie oświaty i nad podniesieniem dobrobytu pracują, jak tego daje nam przykład Wilczyca. Założyliśmy tam Kółko w listopadzie 1895 r. z ś. p. ks. proboszczem Kałkowskim. W kwietniu zachorował ks. proboszcz, prezes Kółka, nie mógł zajmować się nim przez lato i w październiku powołał Pan Bóg do Swej chwały. Członkowie nie ogładali się za pomocą nieczyją postronną tylko według ustaw na posiedzenia się zbierali, radzili na nich o sobie, jak umieli. (Ciąg dalszy nastąpi.)

*** Wiec przedwyborczy** odbędzie się w niedzielę, dnia 14 marca o godz. pół do 5 w **Lińsku**, w powiecie Świeckim, w lokalu p. Piotra Szauera.

Komitet przedwyborczy na powiat Świecki.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Przy obradach nad etatem kolejowym uskarżał się poseł nasz pan Leon Czarlinski, iż urzędnicy kolejowi niegrzecznie obchodzą się z polskimi podróżnymi. Minister Thielen nie dał żadnego wytłumaczenia, tylko posadził naszego posła, iż chce wywołać nową antypolską debatę. — Ze sprawozdania ministra Thielen o dochodach i wydatkach kolei państwowych wynika, iż było 52 miliony więcej, aniżeli przewidziano. Na przyszły rok przewiduje minister zwiększenie się nadwyżki dochodów, które w ubiegłym roku wynosiły 1020 milionów, o 72 miliony, tak że ogólny dochód wynosić będzie 1092 miliony.

— W komisji budżetowej obradującej nad żądaniami marynarki zdał członek tej komisji X. prałat dr. J. a ż d z e w s k i następne oświadczenie: W ubiegłym roku zajęło Koło polskie wobec żądań na marynarkę bez mego przyczynienia się stanowisko, które nawet zdziwienie wywołało u niemieckich partyj. Naród w takim położeniu jak polski winien się dobrze namyślić, jeżeli w ustępstwach idzie dalej, niż większość niemieckich reprezentantów. Pomimo tego nie pozwolimy wpłynąć na rzeczowe ocenienie sprawy ani niezadowoloni ogółu, ani chwilowo panującym prądom w rządzie. Im mniej rzeczowe jest stanowisko rządu wobec nas, tem więcej my trzymać się będziemy rzeczy. W połączeniu z partją centrową zajmujemy stanowisko umiarkowane i rzeczowe. Jeżeli rząd zmieni swe stanowisko wobec Polaków, to i my okażemy się powolniejszymi wobec rządu. Gdyby jednak stanowisko rządu zmianie nie uległo, nie moglibyśmy głosować w myśl rządu. — Oświadczenie X. prałata Jazdzewskiego ma wielkie znaczenie, ponieważ Koło polskie okazuje po raz pierwszy od zapowiedzi przejścia do opozycji czynem, iż nie będzie popierało rządu, który tak nieprzychylnie dla Polaków zajmuje stanowisko.

Sprawa wschodnia. Odpowiedź Grecy doręczona mocarstwu, a zawierająca dość zręcznie

41 Córa Ukrainy.

Powieść historyczna

Z. U.



— O tę bądź spokojna, matko... znalazła ona swego.

— Jaki? Niepodobna!

— Tak jest matko. Nie kto inny jest jej lubym, tylko Kaźmirz Bielski.

— Ależ on ani razu nie był u Lackich! — Dziwne to jakieś konkury prowadzicie.

— W niezwykłych czasach... niezwykle się postępuje.

— Nie prędzej uwierzę, aż sama się przekonam.

— Jedź matko do Mozyrowa i spytaj się pan-ny Józki, czy czeka na mnie, czy na Kaźmirza Bielskiego.

Nie trzeba chyba dodawać, że cześnikowa przybywszy do Mozyrowa przekonała się o prawdziwości słów Czesława.

Po tem wyjaśnieniu rzeczy, już cześnikowa nie miała przeciwko związkowi Czesława — może też cieszyła się myślą, że Czesław pojawiając się za żoną, ukochaną przez się kobietę — osiadzie na dłużej przy niej, pozwoli się matce cieszyć jego widokiem.

Ślub odbył się w kapliczce domowej. Zaczęły się dni szczęścia dla młodej pary, ale długo one trwać nie miały.

Nagle rozeszła się bowiem wieść, że wybuchł bunt chłopski w Taraszozy.

Wybuch zbyt rychły nastąpił wskutek odczy-

tanej w kilku wsiach przez studenta uniwersytetu kijowskiego odezwę, prawiącą o zniesieniu pańszczyzny, nadaniu ziemi włościanom na własność i o „woli“. Odezwa ta dostała się do rąk popom; ci ją stanowym prystawom oddali i stanowi prystawie rozpoczęli za studentem poszukiwania. Na tem rzecz byłaby się skończyła, gdyby chłop, podrażnieni legendowym wyrazem „wola“ (tytuł wolności) nie wzięli odezwę za oczekiwaną przez nich legendową „hramotę“ (pismo) i nie wyobrażili sobie, że popi do spółki ze stanowymi łeb jej ukreśli. Zaniepokoiło to gromady. Jedną z nich celem dotarcia do źródła wypawiła do Kijowa, do ówczesnego jenerał-gubernatora, księcia Wasilczikowa deputacyą ze skargą na popów i z żądaniem ogłoszenia „hramoty“. Wasilczikow deputatów zajął i z niczem odprawił. Legenda o hramocie datuje się od czasów króla polskiego, Władysława IV. Opiera się ona na podaniu o dokumencie (hramocie) wystawionym przez króla Barabaszeńce, hetmanowi kozackiemu, u którego dokument ów nadający ludowi wolę (wolność) Chmielnicki, znany buntownik, jakoby wykradł. Od owych czasów hramota i wola, pokutując w wyobraźni ludowej, służyły za dzwignię wszystkich niepokojów późniejszych.

Odprowadzenie z niczem przez jenerał-gubernatora deputacyi podejrzenie skreślenia lba hramocie z popów i stanowych przeniosło się na Moskwę wogóle — na moskiewskie panowanie. Któż jeżeli nie Moskwa, poddaństwo utrzymał i wzmościł. Śród chłopów, przygotowanych od kilku lat znakomicie przez Czesława, Olenę i Bogdana, zaczęła się legenda o dobrych czasach „za Polści“ przemieniać

w pewność, że tylko z Polską mogą powrócić dobre czasy. Jedynie w tem połączeniu stoi na przeszkodzie Moskwa, ale na to jest rada i to: trzeba się z Lachami porozumieć i na Moskwę wspólnie ruszyć. Na tej podstawie gromady uzbrojone w widły, cepy, kosy i topory wystąpiły.

Takie wieści zaczęły dochodzić do Chabówki. Pewność o tym ruchu przywiózł Bielski Kaźmirz do Chabówki.

Wpadł on jak huragan nocą do dworu, przewiedział się, że Czesław z żoną zamieszkują w oficynie, wybudził go ze snu i opowiedział wszystko, co wiedział.

— Masz też pewność — pyta Czesław, który pomimo, że wiedział coś o tych przygotowaniach, niedowierzał im — przeciwko komu gromady chcą ciągnąć?

Zapytanie to było zrozumiałe, zważywszy, że Czesław był w czasie pobytu swego za granicą świadkiem rzezi galicyjskiej.

— Al! rozumiem twe wątpliwości — mówił Kaźmirz — sądzisz, że chłopci ruszyli przeciwko panom. O nie... tym razem wymierzone są ostrza kos przeciw Moskwie.

Czesławowi na słowa te od wielkiego wzruszenia dech w piersiach się zaparł tak, że piersi dłońmi oboma nacisnąć musiał. — Kaźmirz zaś prawił dalej:

— Szynkownie pozamykali, ażeby ludową sprawę na trzeźwo poczynąć; przy dworach szlacheckich warty postawili, ażeby z nich nie nie przepadło... a ruszyli na stanowych i popów. — Wszystko dobrze, ale brak im przywódców.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

uzasadnioną odmowę, wywołała najrozmaitsze wrażenia. We Francji interpelowano rząd ponownie o zamiarach jego co do Krety i Grecji, przyczem dano do zrozumienia, iż Francji nie przystoi wywieranie zbyt silnego nacisku na Grecję, która tylko stosuje się do życzeń szczepu jej pokrewnego — Austrii nakazała wojenne pogotowie dla jednego batalionu wojska i wysłała do Krety torpedowce; zaznacza przeto, że nie myśli cofać się na drodze środków ostrych. Niemcy wycofały się z imprezy, nieco skonfundowane, Włochy zapewniają, że zastosują się do woli mocarstw, tylko Anglia jest niejasna, a Rosya milczy.

— Na Krecie wre krwawa walka pod Kaneą, pod Akrotidi i na innych punktach. — Z Albanii i Macedonii donoszą, że szczepie tamtejsze czekają tylko wypowiedzenia wojny z Aten, aby podnieść bunt przeciw Turkom.

— Deputowani opozycji żądają natychmiastowego wypowiedzenia wojny Turcji. Ogólnie sądzą, że wojna niezadługo się rozpocznie. Grecy mają nadzieję, iż łatwo zdobędą Janinę. Kilka okrętów greckich blokuje oddział tureckiej floty w Arta. — W Kanei aresztował dowódca oddziału wojsk mocarstw urzędników konsulat greckiego. Oddziałowi wojsk mocarstw udało się szczęśliwie oswobodzić 9000 Turków osaczonych przez powstańców w Katanos. — Chrześcijanie miasta Kanei udali się pod opiekę Francji i oczekują z niecierpliwością przybycia wojsk francuskich. — W potyczkach pod Kaneą ponieśli Turcy ciężkie straty. W potyczce pod Hierapetra powstańcy byli zmuszeni do cofnięcia się, ponieważ wojsko tureckie uderzyło na nich.

Turcja. Sułtan tak się zirytował wieścią, że 100 jeńców tureckich przewieziono na greckim okręcie do Samos, że ugodził w głowę ministra wojny ciężką wagą. Minister wybiegł krwią zbroczony. Zaisie „łagodny“ to pan i monarcha.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

* Koźmin. Walne zebranie Kółek rolniczych pow. krotoszyńskiego i koźmińskiego odbędzie się w Koźminie, dnia 14 bm. o godz. 11 przed poł. Na zebranie zjedzie Patron.

* Gniezno. Zwyczajne zebranie Towarzystwa ogrodniczego na powiaty witkowski, wągrowiecki i gnieźnieński, odbędzie się w niedzielę, dnia 14 b. m. o godzinie 2 po południu w lokalu p. Szymczaka przy kościele targowisku, na które to z powodu pouczających odczytów zaprasza się jak największą liczbę lubowników. Zarząd.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 11 marca.

Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku.

* Z teatru. W sobotę, dnia 13 b. m. ujrzymy na naszej scenie zamiast zapowiadanych repertoirem „Zbiegów“, odłożonych przez dyrekcję z powodów technicznych, jedną z najznakomitszych komedii W. Sardona, czteraktową sztukę p. t. „Nasi najserdeczniejsi“, w których misternieść roboty, połączona z oryginalną fabułą składają się na całość przykuwającą widzów aż do ostatniej sceny. Utwór ten zaliczony do klasycznego repertuaru komedii francuskiej, tłumaczony na wszystkie europejskie języki nie „zatracił“ w polskim odrębnych cech właściwych tylko wielkiemu francuskiemu komedyjopisarzowi, jakim jest Sardon. Sądźmy że lubownicy obcych arcydzieł zgromadzą się licznie na jutrzejszym przedstawieniu.

* Na „Chleb św. Antoniego“ nadesłali: N. N. z Ch. 4 mk., J. R. z Zaniemyśla 1 mk.

* Na czytelnie ludowe ze sprzedaży czubków od cygar 65 fen. — Razem złożono 59,20 mk.

* Na kościół w Mądrzem nadesłali: M. A. 1 mk., zebrana składka przez p. Koszewskiego w Zaniemyślu 3,71 mk. — Razem złożono dotychczas 595,16 mk. O dalsze ofiary bardzo prosimy.

* Na kościół w Kołdrabin nadesłał E. S. z Poznania 20 mk.

* Na kościół w Atzendorfie nadesłał p. Piątkowski z Gułtów 1 mk.

* Poznań. „Hotel Victoria“, obok teatru polskiego wydzierżawiła Spółka „Pomocy“ panu Mylo, który dotychczas we Warszawie dzierżawił „Hotel angielski“, ale którego wydalono z Warszawy, jako pruskiego poddanego (nauczył się tego rząd rosyjski od Bismarcka). Za pierwsze trzy lata płaćć będzie pan M. po 14 tysięcy marek rocznej dzierżawy — za następnych 9 płaćć będzie po 16 tysięcy. Spółka „Pomocy“ przez konkurs przeszedł dzierżawcy nie nie utraciła, albowiem pan M. zapłacił za wszystkie meble i zapasy gotówką. W dolnych lokalach hotelu tego urządzoną będzie kawiarnia wiedeńska.

* Poznań. Woda we Warcie opadła o 18 centymetrów do wczoraj wieczorem. Z 3 m. 68 cm. opadła o dziesięć cm. Dziś rano wodomierz przy moście Chwaliszewskim wskazywał 3 m. 58 cm. — Zatem przewidywania, że powodzi nie będzie, na szczęście się sprawdziły.

* Znana firma Eichstaedta wystawiła w składzie przy alejach wspaniałe ornaty, kapy, etc. także malowidła do chorągwi. Podziwialiśmy roboty te, które celują doskonałością haftów, doborem tkanin i gustownością w zestawieniu barw. Szanownemu duchowieństwu zwracamy uwagę na ten niezwykle dobór szat kapłańskich.

* Z prawdziwym zadowoleniem przyjmą zapewne czytelnicy wiadomość, że po Sienkiewiczzu Trylogii wyszła świeżo znów znana powieść Prusa p. t. „Lalka“ w tanim wydaniu. Obyśmy jak najrychlej dalszym ciągiem wieści podobnych dzielić się mogli. Ogłoszenie

księgarni A. Cybulskiego w miejscu zawiera bliższe szczegóły w tej mierze.

* Polacy w Berlinie są wielką zgryzotą dla hakatystów. Oto, co pisze pewien patriota niemiecki o straszliwym niebezpieczeństwie, grożącym Niemcom ze strony Polaków: „Pracujący tu Polacy są to ludzie bardzo porządni, skromni w swych wymaganiach, oszczędni i posiadają różne przyimoty domowe i gospodarskie, które czynią ich pożądanymi do rozmaitych usług. Znani są też z przywiązania i wierności dla swych chlebodawców, to też ci śmiało na nich polegać mogą. I dzięki tym przymiotom polonizują oni faktycznie w Berlinie i okolicy wiele dziewcząt niemieckich. Warto by zarządzić statystyczne zestawienie, ile też dotychczas dziewcząt niemieckich ci Polacy już złowili, i gdy sobie trochę groza uciulali, uprowadzili do swej ojczyzny, gdzie do reszty dziewczęta te się polonizują i dopomagają do odświeżania i wzmacniania ludności polskiej. A przecież takiego pomnożenia żywiołu wrogości z własnych swych narodowych soków Niemcy sobie życzyć nie mogą i nie powinni! Poczucie narodowe tych Polaków jest zawsze jednakowo silne. — Uczą oni niemieckie swe żony wymawiać słowa „kocham, kochasz“ po polsku, i faktem jest, że dziewczyna niemiecka — wyszła za mąż za Polaka, coraz bardziej łamie sobie język wyrazami polskimi, podczas gdy jej wybrany coraz mniej używa języka niemieckiego. A że Polacy są zawsze prawie uczciwymi kandydatami do stanu małżeńskiego i ponieważ za pomocą duchowieństwa katolickiego w Berlinie i okolicy łatwo znajdują korzystne posady, dla tego uchodzi dziś tam Polak za bardzo pożądaną zdobycz dla dziewcząt niemieckich.“

* Pakość, dnia 8 b. m. W ostatnią niedzielę przed postem odegrali amatorzy Towarzystwa „Sokołów“ w Pakości teatr: „Chłopi arystokracji“ w jednym akcie. Amatorami są: pp. Zieliński, Stroiński, Koźmiński, Jarantowski, Knast, amatorami: pp. Bilawska, Zieliwicz, Szubert, Zielińska; przedtem był monolog „Redko w kłopot“ i „Zginał but“. Przedstawicielem był p. Wadyński, kupiec. Tak monolog jak i sztuka były świetnie odegrane. Na zakończenia była deklamacja „Śmierć więźnia“, którą tak znakomicie oddano, iż kilku osób się popłakało. Utwór ten deklamował p. Bol. Knast, pomocnik handlowy. Serdeczne „Bóg zapłać“ za wykonanie.

* Wąbrzeźno. W sprawie obrazu, wyrządzonej X. prałatowi Lic. Połomskiemu, proces przeciw redaktorowi grudziądzkiego „Gesellige“ toczy się będzie przed sądem w Toruniu w piątek, dnia 12 marca r. b. — Jak wiadomo, został wyrok sądu grudziądzkiego, uwalniający owego redaktora, przez najwyższy trybunał unieważniony.

* Starogard. Baron Wilhelm von Paleski, pan na majoracie szpegańskim, umarł w Bordighera po długich cierpieniach. Chorował na umysł. Brat jego ze Swarozyna tyle długów narobił, że majorat zasekwestrowano. Trzeci brat już przed 20 laty umarł po długiej chorobie. Wogóle ściga nieszczęśliwe rodzinie tę, która dobra te nabyła po Trebeckim, kiedy to rząd pruski nagie nakazał zapłacić procenta z wielu lat (wojennych). Wtedy to wiele dóbr z polskich rąk przeszło w niemieckie.

* Przepowiednia. W Krakowie w r. 1887 wyszła broszurka p. t. „Przepowiednie wieszczki Lenormand o przyszłości Europy, spełnione od r. 1848 i spełnić się mające r. 1899.“ Broszurka na str. 9 mieści „przepowiednię“ następującą: „Grecja doczeka się burzy, która zerwie wszystkie stosunki społeczne, tak, że król dobrowolnie kraj opuści, a Grecy pomni na to, że niegdyś byli panami Carogrodu, korzystając z osłabienia Turcji, będą usiłowali podwakroć wyprowadzić muzułmanów z Europy do Azji, lecz za każdym razem będą pokonani, aż na koniec wielkie ludów połączenie, biorąc w Niemczech swój początek, pospieszy w pomoc Grekom, którzy tym sposobem wzmacnieni, oczyścili Europę z Turków, przeniosą znowu swoją stolicę do Carogrodu, czyli dawnej Bizancji“

* „Łużyca“, miesięczne pismo literackie, wychodzące w Budziszynie po łużycku, umieszcza w drugim numerze r. b. krótkie, lecz serdeczne wspomnienie o Adamie Asnyku, którego uważa za pierwszego polskiego poeetę pomiędzy obecnie żyjącymi. — Serbowie Łużycanie, szczerz potężnego kiedys plemienia słowiańskiego, są najmniejszym ludem słowiańskim, gdyż ich liczba wynosi tylko 160.000, a mimo to starają się tak gorliwie o wzrost narodowości, że mogliby nam Polakom w niejednym za wzor posłużyć. J. I. Kraszewski wyrzekł, że skłania głowę na widok ich szlachetnych i wytrwałych usiłowań dla obrony języka i narodowości.

* Łosie były kiedyś powszechne w środkowej Europie. Obecnie tylko w Prusach Wschodnich dochowało się 100 łosi, których wolno co rok tylko 4 sztuki zastrzelić. Na Litwie i w Rosji znajduje się ich więcej, chociaż z wrotem cywilizacji zmniejsza się co rok liczba tych ciekawych zwierząt, spokrewnionych z jeleniami.

* Kalendarz. Piątek 12 marca: Grzegorza W. pap. Wschód słońca o godz. 6 minut 23, zachód o godz. 6 minut 58.

OBRONA PRAWNA.

* Panu F. P. w K. odpowiadamy na zapytanie: Wstęp do wojska ochotnikom jest już dozwolony, skoro osiągną 17 lat wieku.

* Panu J. Karb. w Grohnu odpowiadamy na zapytanie z dnia 2 marca r. b.: Jeżeli Pan dopominasz się wynagrodzenia szkody od człowieka, który Panu meble uszkodził, to musisz go Pan zaskarżyć do sądu; inna droga wyjścia nie istnieje.

* Panu A. F. w Trz. odpowiadamy na zapytanie z dnia 4 b. m.: Jeżeli zawarł kontrakt notaryalny przez ojca nieletnich interesentów nie był potwierdzony, to nie jest jeszcze prawomocny, i jeżeli potwierdzenie później nie nastąpi, to sam przez się zostaje zerwany.

* Panu I. S. w J. odpowiadamy na zapytanie z d. 3 marca r. b.: Komisarz obwodowy nie działał bezprawnie, skoro przeprowadzającemu się do innej wsi chłopakowi udzielił bez wszystkiego świadectwo odejścia, bo udzielenie takiego świadectwa nie jest zależnem od złożenia dowodu na uwolnienie z dawniejszej służby. — Lecz chłopak, który bez zwolnienia opuścił służbę w J., może na żądanie dawniejszego chlebodawcy napowrót do niego być sprowadzony, do dalszej służby zmuszony i prócz tego w karę od dwóch do dziesięciu talarów wzięty. W tym względzie musi na wniosek da-

wniejszego chlebodawcy policya (komisarz obwodowy) dać mu pomoc.

* Panu F. J. w B. odpowiadamy na zapytanie z d. 3 b. m.: Udzielenie konsensu na wyszynk zależnem jest od następujących okoliczności: 1) musi istnieć potrzeba urządzenia wyszynku; 2) lokale muszą odpowiadać przepisom policyjnym; 3) starający się o prawo wyszynku musi być nieskazitelną osobą. Skoro policya żąda wybudowania studni i stajni, to uważa oczywiście lokali w obecnym stanie za nieodpowiednie, i jeżeli żądaniom policyi nie stanie się zadość, to wstępimy, ażeby Pan konsens mógł otrzymać. Udzielenie konsensu należy do wydziału powiatowego i do niego podać wypada wniosek o konsens.

* Panu A. P. w B. odpowiadamy na zapytanie z dnia 2 lutego 3 lutego r. b.: Skoro gościnny wyzwał Pana, że jesteś Pan głupim urzędnikiem, jak świnia, to powinien Pan podać wniosek do prokuratora o ukaranie gościnnego za obrazę Pana w urzędzie.

* Panu W. G. w G. odpowiadamy na zapytanie z marca r. b.: Wsparcie dla matki Pana wyznacza wydział powiatowy; jeżeli tenże wyznaczył jej osobne pomieszkanie, a dominium daje jej tylko pomieszkanie z drugą osobą, to można wniesić do wydziału powiatowego, ażeby dominium przez egzekucję do dania osobnego pomieszkania zostało zmuszonem. Skoro wymiar w naturaliach nie jest matce Pana dogodny, to niechże ona wniesie do wydziału powiatowego, ażeby wymiar zamieniono na gotowe pieniądze. Do lazaretu powiatow. można by matkę na koszt dominialny tylko oddać, jeżeli jest chora.

* Czytelnikowi „Wielkopolanina“ odpowiadamy pod znakiem W. Szamotyły: Do procesu przeciw fiskusowi o zwrot 77,50 m., dokasowanego do cofniętego kontraktu kupna radzić Panu nie możemy. Dokasowanie nastąpiło bowiem jeszcze za czasu istnienia prawa z dnia 7 marca 1822, które nie przewidywało zwrotu raz dokasowanego stempla. Ale i nowe prawo stemplowe, które weszło w życie dopiero dnia 1 kwietnia 1896, nie przemawia za Panem, bo według tego prawa może wprowadzić minister finansów z powodu słuszności ilość pieniężną dokasowanego stempla kazać powrócić, ale tego uczynić nie potrzebuje. Z tych powodów braknie wszelkiej podstawy do akcji sądowej.

OD EKSPEDYCJI.

* Panu F. L. w Jamielniku donosimy, iż ogłoszenie wynosi 3,50 mk.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Sprawozdanie giełdowe. — Poznań, 10 marca

4 proc. pożyczka niemiecka	104,20	m
3 i pół proc. pożyczka niemiecka	103,90	
8 proc. pożyczka niemiecka	97,90	
4 proc. pożyczka pruska ukonsolidowana	104,—	
3 i pół proc. pożyczka pruska ukonsolidowana	103,90	
8 proc. pożyczka pruska ukonsolidowana	97,90	
3 i pół proc. obligi państwa pruskiego	100,10	
4 proc. listy zastawne poznańskie	102,80	
3 i pół proc. listy zastawne poznańskie	99,90	
4 proc. listy rentowe poznańskie	104,90	
Pruskie 4 proc. listy rentowe	104,80	
Renta wloska	88,80	
Austriacka renta złota	103,75	
Austriacka renta srebrna	101,—	
Polskie 5 proc. listy zastawne	67,75	
Polskie 4 proc. listy likwidacyjne	—	
Renta węgierska złota	103,50	
Poznański bank prowincjonalny	107,25	
Banknoty rosyjskie za 100 r.	213,55	
Banknoty austriackie za 100 złr.	170,20	
Banknoty francuskie za 100 fr.	81,15	

Ceny zboża w Poznaniu. — Poznań, dnia 11-go marca. (Bank: „Kwieciecki Potocki i Spółka.“)

Obrot: spokojny.	Towar		
	piękny mk.	średni mk.	pośledni mk.
Pszonica	165	160	154
Żyto	114	112	108
Jęczmień	132	127	120
Owies	130—126	122	120
Groch wrzący	180	124	120
Groch pastewny.	113	110	107
Wyka	—	—	—
Łubin kółty	—	—	—
Łubin niebieski	—	—	—
Koniczyna biała	54	40	30
Koniczyna czerwona	48—40	35—30	25
Przełot	35—30	28	24
Seradela	11—9	8	7

Wyborowe gatunki nad notowania.

Poznań, dnia 10 marca.

(Urzędowe sprawozdanie targowe komisji targowej miasta Poznania.)

Inne artykuły.	Cena		
	najwyż. m. f.	najniż. m. f.	średni m. f.
Słoma	4	3	5
Siano	6	5	5
Kartofle	3 20	3	10
Wołow. od łopatki	1 30	1 20	1 25
Wołow. od brzucha	1 20	1 10	1 15
Wieprzowina	1 30	1 20	1 25
Cielęcina	1 40	1 30	1 35
Skopowina	1 30	1 20	1 25
Słonina	1 50	1 40	1 45
Masło	2 20	1 90	2 5
Łój wołowy	1	—	80
Jaja za kopę	2 60	2	2 30

Bydgoszcz, 9 go marca. (Urzędowe sprawozdanie izby handlowej.) Pszenica 156—160 mrk., pośledni gatunek 000—000 mrk., piękniejszą nad notowanie. Żyto wedle gatunku 108—112 mrk. Jęczmień 110—116 mrk., dla browarów 120—135 mrk. Owies 120—130 mrk. Groch na paszę 000—000 m. do gotowania 135—145 m. Okowita (70-ta) 87,50 mrk.

Za wszelkie podane ogłoszenia oraz reklamy Redakcyja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

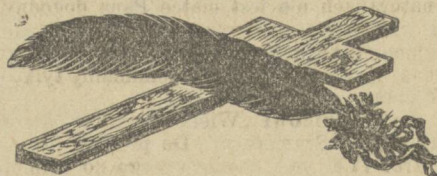


Dnia 9 b. m. o godzinie 3 po południu zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona sw. Sakramentami, w 21 wiosnie życia nasza najukochańsza córka, siostra, siostrzenica i narzeczona s. p.

Marta Wyszynska.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 b. m. o godzinie 4 po południu w zakładzie Siostrzy Miłosierdzia przy placu Bernardyńskim, o czym krewnym i znajomym donoszą pogrzebni w nieutulonym smutku (4715)

matka, ciocia, brat i narzeczony.



Dnia 8 go marca r. b. umarł s. p.

Franciszek Makowski,

rzadca w Radłówe.

Zmarły należał od samego zawiązku Spółki naszej do Rady Nadzorczej. Tracimy w nim nader sumiennego i gorliwego współpracownika, którego w wdzięcznej zawsze zachowamy pamięci. (4704)

Poznań, dnia 10 marca 1897.

Spółka Rólników Parcelacyjnych.

Parcelacya!

W poniedziałek, dnia 15 marca 1897 r. przed południem o godzinie 8½ odbędzie się parcelacya w Zmysławie nr. 2 i 10 w mieszkaniu p. Piotra Nowaka, (stacya kolei Pierzchno). (4678)

Nabywcy wpłacają najmniej 1/3 ceny kupna, resztę zaś wedle zawartej umowy. — Reflektanci na całość mają pierwszeństwo. Bliższych szczegółów przed terminem parcelacyjnym udzieli biuro Spółki.

Poznań, d. 8 marca 1897.

Spółka Rólników Parcelacyjna,
eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht.

Medal srebrny.



Szkola
kroju damskiego
z. w. r. 1870.

Przyszły kurs kroju damskiego w Poznaniu rozpoczynam z dniem 12 marca 1897 r. Kurs trwa 4 tygodnie. W

tych czasie uczyć gruntownie i sumiennie wszystkiego co tylko w zakres eleganckiej i modnej krawiecczyny damskiej wchodzi. Na zakończenie robi każda z pań samodzielnie próbę, która bez przymierzania wypaść musi bez najmniejszej poprawki.

Pozwalam sobie zwrócić uwagę Szan. Pań na opracowany przeze mnie „Podręcznik kroju damskiego”, który został na wystawie prowincjonalnej w Poznaniu premiiowany srebrnym medalem i dyplomem honorowym. Takowy kosztuje z przesyłką 4,20 mk. Z poważaniem (4465)

M. Kazubowski,

nauczyciel kroju damsk. i wydawca „Podręcznika kroju damsk.”
ulica Wrocławska nr. 18, wchód przy ogrodzie na lewo.

Medal srebrny.



Szkola
kroju damskiego
z. w. r. 1870.

Przyszły kurs kroju damskiego w Poznaniu rozpoczynam z dniem 12 marca 1897 r. Kurs trwa 4 tygodnie. W

tych czasie uczyć gruntownie i sumiennie wszystkiego co tylko w zakres eleganckiej i modnej krawiecczyny damskiej wchodzi. Na zakończenie robi każda z pań samodzielnie próbę, która bez przymierzania wypaść musi bez najmniejszej poprawki.

Pozwalam sobie zwrócić uwagę Szan. Pań na opracowany przeze mnie „Podręcznik kroju damskiego”, który został na wystawie prowincjonalnej w Poznaniu premiiowany srebrnym medalem i dyplomem honorowym. Takowy kosztuje z przesyłką 4,20 mk. Z poważaniem (4465)

M. Kazubowski,

nauczyciel kroju damsk. i wydawca „Podręcznika kroju damsk.”
ulica Wrocławska nr. 18, wchód przy ogrodzie na lewo.

K r a m

z dwoma pokojami i kuchnią, do każdego przedsiębiorstwa odpowiedni, w Wągrowcu (powiatowe miasto) przy ul. Szerokiej jest tania do odstąpienia od 1 kwietnia r. b. Zgłoszenia przyjmuje Biedrzyński w Wągrowcu.

Na Wildzie, przy ul. Nastepey tronu nr. 105 jest

dom murowany

i wielki ogród pod budowlą do sprzedania (4534)

Doskon. subiekta cukierniczego przyjmie natychm. cukiernia Domagalskiego w Sremie.

Ogrodnik

kawaler, 26 lat wieku, znający swój zawód jako i pszczelnictwo, szuka miejsca od 1. 4. r. b.

Oferty proszę nadesłać do eksped. Wielkop. pod nr. 4639.

Ktoby chciał odkupić dobrze zaprowadzone (4705)

przedsiębiorstwo

ze składem sukna. Byt dobry i pewny, zwłaszcza, że tu przeważnie zamieszkują rodacy. Sprzedający odstępuje handel ten dla zmiany stosunków rodzinnych. Spłaty potrzeba 1000 marek. Zgłoszenia przyjmuje

J. Kotecki,

Bickern naprzeciw kościoła katolickiego w Westfali.

2 czeladników krawieckich na stałe zatrudnienie oraz ucznia przyjmie zaraz **J. Popialek,** w Górczynie p. Poznaniem, ul. Wrocławska 46. (4647)

Młodzieniec

szuka od 1 kwietnia rb. jakiegokolwiek posady za pomocnika w biurze. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkop. pod nr. 4628.

Baczność!

Nowość za bezcen!

Prus „Lalka“

tylko 3,50 mk.

z przesyłką 25 lub 50 fen. więcej, gdy ponad 10 ml. (4727)

Cena wydania pierwotnego w 3 tom. 10 mk.

Wielki zapas!

Wysyłka odwrotnie za nadesłaniem należytości lub przez zaliczkę pocztową.

A. Cybulski,

księgarnia, Poznań.

Skład z mieszkaniem w najlepszym położeniu handlowym, nadający się przedewszystkiem na cukiernię, jest do wynajęcia w domu naszym przy ul. Wilhelmskiej. **C. W. Scholz Söhne,** Rawicz. (4709)

Piękne (4707)
4 pokoje
i t. d. do wynajęcia od 1 kwietnia: **Plac Zielony 2.**

Z powodu śmierci męża mam tania na sprzedaż handel wiktualny w dobrym biegu. Gdzie? wskaże eksped. Wielkop. pod nr. 4713.

Gimnazyastów na stół i stancję przyjmę pod przystępnymi warunkami. Kto? powie eksp. Wielkop. pod nr. 4706.

Lornetka

teatralna, wykładana masą perłową, zaginęła w drodze z ul. Wodnej do Starego Rynku.

O łaskawy zwrot za wynagrodzeniem uprasza się na ulicę **Wodną nr. 9, II ptr.** (4723)

Pannę, wprawna w szyciu na maszynie spódn. i drugą do kamizelki przyjmie na stałe zajęcie zaraz **Fr. Nowicki, krawiec,** ul. Klasztorna nr. 12 II p. (4710)

Panią, znającą dokładnie białe szycie na maszynie, zgłosić się może zaraz na stałe zajęcie. Również zgłosić się mogą uczenice, chcące wyuczyć się szycia bielizny. Zgłosić się można do eksped. Wielkop. p. nr. 4712.

Dziewczynka

do 15 lat mająca, obrotna, córka uczciwych rodziców, znajdzie miejsce uczennicy w handlu towarów krótkich, białych i bielizny. Pośle rest. **L. B. Buk.**

Potrzuje od 1. 4. 1897: Ekonomów kawalerów, gorzelników, kasyerów, pisarzy, kucharzy, ogrodników, służących, maszynistów, kowali kołodziejów, stelmachów, borowych, gospodyń z gotowaniem i bez gotowania, panien służących, praczek, pokojowych. Spieszne zgłoszenia przyjmuje biuro strażców: **A. Krajewski,** Poznań, ul. Wrocławska 17.

Do Królestwa, lecz tuż nad samą granicę pruską potrzebny jest (4722)

EKONOM

samotny z pensją 500 do 600 m. wierzchowca i wolne utrzymanie.

Z powodu bliskości pruskiej granicy nie potrzeba wcale paszportu.

Ponieważ w sobotę d. 13 b. m. dziedzic będzie u nas, przeto uprasza się o osobiste przybycie celem zawarcia kontraktu.

Drzewski & Langner, w Poznaniu, ul. Rycerska 38.

Kucharz kawaler, znający się na ogrodnictwie, potrzebny od 1. 4. r. b. **Dom Belno p. Laskowice** (Laskowicz Wstpr.)

Czel. piekarskiego

szukam na stałe zatrudnienie.

Paweł Schultz w Osieczynie.

Ucznia

do handlu korzeni, win i cygar poszukuje (4627)

Teofil Grudziński, Buk.

Gościniec

na wsi (budynek bardzo piękny z 13 morgami roli i 3/4 morgi sadu w bardzo dobrej okolicy jest zaraz na sprzedaż za 10 tysięcy marek, za zaliczką 8 tys. marek.

S. Frühling,

fabryka likworów w Gnieźnie

Kilka

różnych bryczek (także wolancików) mam z powodu przeprowadzki bardzo tania na sprzedaż. (4603)

T. Grabowski,

powożnik,

Poznań, ul. Wilhelmowska nr. 20.

Biegła panna

do staników może się zgłosić przy **placu Wrocławskim nr. 1,** wchód z Matych Garbar, I ptr.

Zdolnej

ekspedycyentki

do handlu mydła, świec, perfumery i chemiczno-technicznych artykułów, szukamy. Reflektantka musi znać korespondencję niemiecką i płynnie władać językiem niemieckim. Zgłosz. w koresp. niemieckiej przyjmuje firma **Johann Scholz,** Glatz (Schlesien) (4720)

8. rodziny

z zaciężnikami na dobre kontraktów potrzebni od kwietnia rb. Zgłosić się zaraz. **B. Rymarkiewicz,** Poznań, Grobla nr. 7

Potrzuje od 1 kwietnia r. b.: **3 włodarzy** żon. z zacięż. kontr. i ugodą w biurze. **Kowal** żon. Panna obez. z ust. i umieć pras. na 40 t. **8 gospodyń.** **Bona** na 60 t. **4 pisarzy** gosp. do znaczk. **2 ogrodników k.** **Kucharz** k. na 400 m. **2 służących** k. na 80 i 100 tal. **Agencya M. W. Karwat,** Poznań, Piłkary nr. 4 I ptr.

20 rodzin roboczych

z zaciężnikami na wysoki deputat, kontrakty są w biurze zleceń. **St. Matuszewski,** św. Wojciech nr. 2. (4725)

Domin. Podlesie per Żerków szuka od 1 kwietnia r. b. bezpłatnego (4718)

elewa gospod. i cieślę kawalera.

Domin. Popowo (Dt. Poppen) per Smigiel potrzebuje od 1-go kwietnia r. b. samotnego zdatnego w starszym wieku

ogrodnika

który musi zać dobrze usługę pokojową i zajmować się gospodarstwem podwózkowem.

Tylko odpisy jak najlepszych świadectw i dłuższy pobyt w jednym miejscu będą uwzględnione.

Ogrodowy i kucharz

w jednej osobie, samotny w starszym wieku, przyjąć może zaraz miejsce na probostwie.

Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja „Wielkop. pod liczbą 4714.

Energiczny i biegły w swym zawodzie

r ó l n i k

szuka kupna lub dzierżawy 300 do 400 mórg pod korzystnymi warunkami w Księstwie lub Prusach. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkop. pod nr. 4634.

Ogrodnik

żonaty, 28 lat mający, z małą rodziną, który przez lat kilka praktykował we większych ogrodach w Berlinie, obeznany dokładnie ze wszystkimi gałęziami ogrodnictwa, posiadający dobre świadectwa, szuka miejsca lub dzierżawy domowego ogrodu od 1 kwietnia r. b. O zgłoszenia uprasza **J. Górny,** ogrodnik, Wierzyń per Rzegocin (Pleschen).

Potrzuje zaraz: **Podgorzelnik** do znaczn. gorzelni w Bawarii na 25 mk. m. esieca. **Pisarz** gosp. do pola do większ. dóbr na 80 tal. i wszystko wolne od 1. 4. rb. **Kowal** żon. obezn. z stelmaszką. **Torfiarz** żon. z z. kaucją, do do większ. majątku na dobry kontrakt. **3 włodarzy** żon. na dobre zasługi do znaczn. dóbr, z zaciężn. **Stelmach** żon. na dobry kontr. **Służący** sam. na 40 tal. **2 owczarzy** do znaczn. dóbr z 2 pomocnikami na dobre zasługi. **Ogrodnik kaw.** na 60 tal. i wszystko wolne. **Skołarz** (najm. owczarz) z 2 pomocnikami na 90 tal. i dobry kontr. **Kucharka** pańska z dobremi świad. do większ. dóbr na dobrą pensję. **Ogrodnik** żon. z zaciężnikiem na dobry kontrakt. **Forezpan** żon. na dobre zasł. i deputat. Od 1. 7. rb.: **Rządca** żon., z chlubi. świad. do znaczn. dóbr w Polsce na 800 rbl. i znaczk. dep. **2 urzędników** sam., do brze polec., jeden na 900 m., 2 gi na 1200 m. do większ. dóbr. **Gorzelnik kaw.** na 600 flor. do większ. gorzelni w Galicji. **Gorzelnik kaw.,** z dobr. świad. na 1000 mk. i wszystko wolne do Prus Zach. **Gorzelnik** żon., z dobr. rekom. na 600 m., dep. i tant. **Pisarz** sam., z świad. z dłuższ. pobytu, do znaczn. dóbr w Księstwie. O spiesz. zgłosz., o ile możliwości osobiste, uprasza „**JANUS**”, Poznań, Sw. Marcina nr. 29.

Posługacz

(Hausknecht) kaw. do znacznego lokalu w Poznaniu na 40 marek miesięcznie i wszystko wolne, potrzebny od 1. 4. r. b. (z dobremi świadectwami). (4703)

„**JANUS**”,
biuro zleceń w Poznaniu,
ul. św. Marcina nr. 29.

ELEWA

poszukuje od 1-go kwietnia r. b. **Apteka Jagielskiego** w Poznaniu.

„Szuka się od 1-go kwietnia rb. **dziewczyny** wiernej, moralnej, umiejącej dobrze prasować szczególnie mężką bielizną i znającej białe szycie. Uwzględniona będzie tylko taka, która dłuższy czas na miejscu pozostawała. Pensja 50 talarów. Kopie świadectw przelać: poste restante Września (Wreschen) pod literą B. T.

Domin. Mirostawice per Strzelno szuka zaraz lub od 1-go kwietnia r. b.

pisarza gosp.

albo elewa, albo też kawalera włodarza. (4589)

Zgłoszenia przyjmuje **Zarząd.**

Polowy i borowy

znający się również na rybołówstwie i mularstwie, podejmujący się także i innych robót, znajduje miejsce w **Sulęcinie** (stacya kolei żel.) pow. Średzki. (4600)

Pomocn. golarsk.

przyjmie zaraz na stałe zatrudnienie (4450)

St. Hudziński, balwierz, fryzjer i chirurg w Rogoźnie.

Ucznia

z wykształceniem gimnazjalnem szukamy natychm. lub od 1 kwietnia r. b. (4977)

L. Zboralski & Spółka, skład tow. kuchen. w Pleszewie.

Dwóch uczniów, mających chęć wyuczyć się kowalstwa, oraz czeladnika kołodziejskiego przyjmie zaraz (4711)

Magdziński, mistrz kowalski, Oborniki.

Ucznia,

syna porządnego rodziców, z odpowiednim wykształceniem szuka zaraz lub od 1 kwietnia r. b.

A. Czajkowski, handel tow. kolonialnych, win, cygar, drogeria i destylacja w Jaraczewie.